

Losy I klasy Państwowej Loterii są do nabycia w słynnej za szczyt kolekcji

**Antoniego EGERA**  
Częstochowa, I Aleja Nr. 14.  
**GŁÓWNA WYGRANA PÓŁ MILJONA ŻŁ.**  
Ceny losów: Cwierć losu zł. 10, półlosu 20 zł, cały los 40. Co drugi los wygrywa

## Z zebrania Tow. Rzemieślniczego.

Referat o Szkole Rzemieślniczej w Częstochowie. — Pożyczki dla rzemieślników.

W ub. niedziele odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Okręgowego Tow. Rzemieślniczego. Obrady zajął prezes K. Plucik, przewodniczył ławnik J. Węclawski, asesorowali pp. Lochowski i Dźwigałski, sekretarzem zaś p. Jarzębiński.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował sprawę przemianowania statutu. Po wyjaśnieniu przez p. Piechockiego uchwalono dla ugodnienia zmienić w statucie nazwę Stow. Rzem.-Przemysłowego na Okręgowo Tow. Rzemieślnicze w Częstochowie.

W sprawie parcelacji folwarku Kamień ławnik Węclawski wyjaśnił, że folwark ten rozparcelowany będzie już w niedalekiej przyszłości.

Dłuższy referat o Szkole Rzemieślniczej w Częstochowie wygłosił dyrektor tejże Szkoły, inż. Bartoszewski, wskazując cele, zadania i potrzeby szkoły oraz zaznajamiając zebranych z programem nowoczesnego typu szkoły rzemieślniczej. Szkoła Rzemieślnicza w Częstochowie, funkcjonująca normalnie od początku roku szkolnego, prowadzi narazie dwa wydziały: ślusarsko-mechaniczny i stolarski. Napływ kandydatów był bardzo duży, przyjętych zaś zostało na uruchomiony pierwszy kurs ogółem około 100 uczniów. Pierwszy kurs podzielony został na dwie równoległe klasy: A i B., przy czym w klasie A znajdują się uczniowie, którzy ukończyli 7 to oddziałową szkołę powszechną, w klasie B, zaś z ukończonymi 5 i 6-ma oddziałami. W bieżącym roku szkolnym uczniowie zdobędą ogólnokształcące wiadomości z obszernym uwzględnieniem ogólnych zasad wiedzy fachowej, w przyszłym zaś roku, na kursie drugim, nastąpi specjalizacja zawodowa. Opłata za naukę minimalna, bo 10

zł. miesięcznie. Uczniowie rekrutują się głównie ze sfer rzemieślniczych i robotniczych, dość znaczny jest również procent dzieci kolejarzy. Po trzyletnim kursie uczniowie opuszczają szkołę jako doskonale przygotowani fachowo i teoretycznie rzemieślnicy, po odbyciu zaś praktyki zostają samodzielni majstrami. — Wobec nader licznego napływu zgłoszeń postanowiono otworzyć w Szkole Rzemieślniczej oddział przygotowawczy dla tych kandydatów, którzy nie są odpowiednio przygotowani na kurs pierwszy.

Sprawy pożyczek dla rzemieślników referował p. Miszczyk. — Jak wiadomo, Min. Skarbu postanowiło udzielić rzemieślnikom pożyczek za pośrednictwem P. K. O. — Pierwotna kwota pożyczek dla rzemieślników z b. Kongresówki i Kresów wsch. z 1 miliona progdyższona została ostatnio do 2 milionów zł. Oprocentowanie pożyczki wynosi 16 proc. w stosunku rocznym, spłata zaś rozdzielona będzie na 30 miesięcy w ratach kwartalnych. Warunki są więc dogodne, Zarząd miejscowego Tow. Rzemieślniczego poczynił odpowiednie starania za pośrednictwem Banku Ludowego i rzemieślnicy mogą otrzymać pożyczki w wysokości odpowiadających przydziałowi kredytowemu na Częstochowie.

W dyskusji zabierali głos kilkakrotnie: pp. Węclawski, Musiał, Lochowski, Miszczyk i inni. W wolnych wnioskach p. Musiał, wskazując, jak wielkie korzyści przyniosą wspólne prace, dążności i wysiłki, zachęcał do organizowania się w Tow. Rzemieślnicze i większego zainteresowania się sprawami Towarzystwa.

Zebranie zamknięte zostało o godz. 8 ej i pół wieczorem.

Wne oko odrazu odróżnia fałszywe banknoty od prawdziwych.

Dość należy, że podpisy skarbnika są niewyraźne jak również na banknotach powyższych brak wyraźnych wodnych znaków.

— Kurs walut. W dniu 20 w. oddział Częstochowski Banku Polskiego płać: dolar—8 zł. 94 gr., frank francuski—25 zł. 20 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 85 gr. za 100.

**Krwawe zajście w piekarni**  
Właściciel piekarni przebił widłami swego czeladnika

Onegdaj o godz. 5-jej rano w piekarni przy ul. Św. Rocha nr. 40 zdarzył się następujący wypadek.

Gdy właściciel piekarni Sabinak budził do pieczenia chleba swego czeladnika Stanisława Chętkę, tenże ociegał się z wstawaniem. Wówczas zniecierpliwiony piekarz uderzył leżącego czeladnika żelaznym haczykiem.

Spiący wnet oprzytomniał, a nie mogąc znieść takiej maltretacji, zerwał się co żywo na równe nogi i puścił się w pogoń za swym „chlebobadawcą”.

Zona Sabinaka, widząc groźną postawę czeladnika w obawie o starszego wiekiem i wątłego męża schwyłała biegnącego czeladnika i trzymając go z tyłu przez pół miłgowała go słowami, aby dał spokój i nie robił krzywdy mężowi.

Tymczasem właściciel piekarni widząc, jak jego krepka połowica trzyma w objęciach czeladnika, nabrał od wagi i schwyłszy widły uderzył w pierś obewładzonego czeladnika, który brocząc obficie krwią upadł na podłogę.

Rannemu pierwszej pomocy udzielił telczer Kaszy Chorych, a następnie przewieziono go na opatrunek do szpitala Panny Marii.

Zaraz po wypadku zjawił się funkcjonariusz policji, który zabrał widły, jak do dowód rzeczowy.

— W sprawie protokołu o handel papierosami własnego wyrobu. W związku notatka p. t. „Konkurent monopolu tytoniowego”, zamieszczona w Nr. 210, nadmienić należy, iż policja spisała protokół za handel papierosami własnego wyrobu na Józefa Grabarę (Ostatni Grosz Nowa 2) na zasadzie doniesienia i złożenia w policji 100 sztuk tychże papierosów. Rewizja w sklepie nie dała za-

**PODZIĘKOWANIE.**  
Za szybkie wyleczenie z ciężkiej choroby doktorowi p. Wasilewskiemu, tą drogą składam serdeczne podziękowanie

H. ŻAKÓWNA.

Jaś i Halka.  
5. Ordynans nie głupi...



„Hej, ordynans! rozkaz!  
Raz, dwa, trzy i cztery —  
Wyswieszisz mi buty,  
Ze niczem lakiery!”  
„Ha, rozkaz rozkazem,  
Panie kapitanie:  
Pastą Erdal\*) świetnie  
Spelnię to zadanie!”

\*) „ERDAL” z czerwona żabą —  
prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.

Wyrób krajowy.

dnego konkretnego wyniku w tej sprawie.

— **Pożar w mieszkaniu.** No ciany onegdajszej o godz. 1-iej w mieszkaniu Arona Frenkenberga (Spadek 13) powstał pożar od pozostawionej na stole płonącej świecy. Ogień ogarnął stół, następnie inne sprzęty, ubranie i t. p. Spoczywający we śnie domownicy przebudzili się i pospieszyli na ratunek, zalewając ogień wodą. Wreszcie przy pomocy sąsiadów udało się ugasić płomienie, Frenkenberg uległ jednak oparzeniu stopy, Wartość spalonych sprzętów wynosi 600 zł., urządzenie mieszkania zaś ubezpieczone było na 10,000 zł. w przedsiębiorstwie ubezp. „Piast”.

— **Co się odwoleze, to nie uciecze.** Andrzej Bachniak (Tarta kowa 14) zameldował policji, że niejaki Banasiak (Mirowska 26) przy budowie elektrowni na Zawodziu skradł mu t. zw. wasserwagę, wartości 10 zł. Banasiak został aresztowany.

— **Rzućili się na policjanta.** Andrzej i Franciszka Glowaccy oraz Anna Trzciska (Mostowa 7) przy doprowadzeniu ich za jakies przekroczenie nie do Komisariatu rzucili się na policjanta, bijąc go i szarpając. Sprawa skierowana została do prokuratora.

— **„Głośno” osobistości.** Za zakłócenie spokoju publicznego i wywołanie różnego rodzaju awantur policja spisała protokoły na: Dorę Szmulewicz (Strażacka 8), Stefaną Gładysz (Nowa 32), Stanisława Gołębiowskiego (Panny Marii 6), Stanisława Purłanika (Hubertowska 30), Zofię Małosińską (Olsztyńska 26), i Julię Opalską (Majowa 10). Protokoły skierowane za stały do odnośnych sądów pokoju.

## Z KRAJU.

(—) **Polknął kilo gwoździ i żyje.** W jednej z łódzkich klinik pod nazwą „Unitas” dokonano niezwykłej operacji, która stanie się niewątpliwie sensacją w sferach lekarskich. Operacja dokonana została na osobie 33-letniego łodzianina, A. S. Pacjent skrzył się od dłuższego czasu na bóle żołądka; a ponieważ zwierz się lekarzowi, że polknął kilo gwoździ, dokonano zdjęć Roentgenowskich.

Okazało się, że w żołądku pacjenta tkwi 46 gwoździ, kilkanaście grubych haków, 4 igły, i szpilka od włosów, ulamek brzojwy, ogółem wagi 700 gr., wszytko zardzewiałe. Podczas operacji skaleczył się od igły operujący go lekarz.

Pacjent czuje się obecnie dobrze i jęk żęznał, polknął te przedmioty w tym celu, aby się popisać przed żoną elastycznością żołądka.

Operacji dokonał chirurg dr. Goldman w asystryjce lekarzy Weiss i Pikellego. Jak oświadczył jeden z wybitnych lekarzy, operacja dokonana w „Unitasie” jest niespotykanym dotychczas wypadkiem w dziejach medycyny.

(—) **Niebywałe okazy samo bójców.** Ze Lwowa donoszą: Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie rozpoczął się wczoraj proces, który stanowi może niezwykle psychologiczne studjum zakamarków ludzkiej duszy. Włodzimierz Janczuk, 22-letni pomocnik ślusarski, postanowił wspólnie z ko-

## KRONIKA.

— **Odczyt misjonarza z Afryki.** Dziś, we wtorek, o godz. 7 wiecz. w sali Strzy Ogniowej odbędzie się odczyt misjonarza z Afryki, O. Hankiewicza. Odczyt, ilustrowany przezocznymi, urządzony będzie staraniem Sodalicji Klawerjańskiej i ze względu na ciekawy temat winien zgromadzić liczną publiczność.

— **Sprawozdanie z kwesty na Bezdomne Dzieci.** Z kwesty ulicznej na rzecz Zakładu dla Bezdomnych Dzieci, odbytej dnia 5 września r. b. do workoczków kwestarek i przy stolikach do puszek złożono razem 809 zł. 20 gr. Wydatków nie było żadnych.

W. Paniom kwestującym przy stolikach, W. P. Kwestarkom, zbierającym do workoczków i wszystkim ofiarodawcom składa najszerzej podziękowanie w imieniu zarządu

Ks. B. Wróblewski.

— **Budowa lotnisk w kraju.** Wiele kół prowincjonalnych LOPP, rozpoczęło kroki, mające na celu budowę lotnisk na swoim terenie, nie licząc się z koniecznością uzgodnienia całego planu budowy lotnisk dla żelugni powietrznej w państwie.

Z tego powodu zarząd główny LOPP uznał za konieczne wezwać swe kół prowincjonalne, aby na razie zaniechały tych przedsięwzięć, aż do czasu uzgodnienia planów, opracowanych w tej sprawie.

W tej chwili plany rozbudowy lotnisk dla polskiej żelugni powietrznej są przedmiotem uzgodnienia między LOPP, Ministerstwem Kolei i M. S. Wojsk., a specjalne komisje dokonywują oględzin terenów na ten cel opatrzonych

### Za 22,800 marek — jeden grosz!

Dzierżawca bufetu kolejowego w Radomsku p. S. wpłacił tytułem kaucji na zabezpieczenie dzierżawy bufetu w m. grudniu 1920 r. 7,000 marek i w m. kwietniu 1921 r. 15,800. Po rezygnacji z dzierżawy bufetu zwrócił się do Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie o przerachowanie kaucji i ewentualne zwrócenie takowej, w odpowiedzi otrzymał pismo za Nr. 7653, iż kaucja jego jest przewalutowana, stanowi sumę 1 (jeden) grosz, po której to sumie może się zgłosić osobiście celem otrzymania z kasy kolejowej — oczywiście za pokwitowaniem.

Wyszedł na przerachowaniu jak Zabłocki na mydle...

— **Wielki bieg kolarski na przedaj.** Wydawnictwo „Rzeczpospolita” w Warszawie urządza w dn. 3 października r. b. drugi polski bieg kolarski na przedaj (cyclopedestre) o puhan przechodni i szereg nagród indywidualnych. — Bieg rozegrany będzie na przestrzeni 20 — 25 km. i jest dostępny dla wszystkich kolarzy amatorów w Polsce. Zorganizowaniem biegu zajmuje się Tow. Cyklistów w Warszawie, zapisy zaś przyjmują Komisja Wycisgowa (Warszawa—Dnasy, ulica Obożna Nr. 113) do dnia 1 października włącznie.

